

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięczna z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemście-Pomorze.

## Mit o „okrażaniu” i „przeźreniu życiowej” Niemiec.

W francuskim czasopiśmie politycznym i literackim „Marianne” ukazał się artykuł b. min. spraw zagranicznych Włoch, hr. Sforzy, przeciwnika Włoch faszystowskich, który podkreśla, że argumenty propagandy niemieckiej o „okrażaniu” i „Lebensraumie” są starymi, znanymi chwytami propagandowymi; już bowiem Niemcy wilhelmskie posługiwały się tymi samymi słowami, by uzasadnić przed własnymi obywatelami rozpętanie wojny światowej.

Narody mają tak krótką pamięć, że nieustannie skargi niemieckie na okrucieństwo „okrażania” i konieczność posiadania „przeźrenia życiowej” — mówi b. min. spraw zagran. Włoch — wydają się nowością wielu Francuzom i Anglikom, którzy — bardziej nawet z umiłowaniem sprawiedliwości niż z chęcią pokoju — zapytują, czy skargi te nie mają pewnego uzasadnienia. Tymczasem już Niemcy wilhelmskie były chore na manię prześladowczą i manię wielkości równocześnie. I wówczas już słowo „okrażanie” należało do arsenału dyplomacji i propagandy Wilhelma II. Mężowie stanu, którzy, jak np. dobroduszny Lord Runciman, stali się współsprawcami rozbioru Czechosłowacji, powinni przeczytać sobie następujący ustęp pamiętników nieskazitelnego człowieka, jakim był książę Lichnowsky aż do sierpnia 1914 roku, ambasador Niemiec w Londynie: „Straszliwe zdania w rodzaju „okrażanie” lub „jesteśmy otoczeni wrogami” zostały wymyślone przez pisarzy rządowych, którzy mieli rozkaz zastraszenia naszych biednych podatników niemieckich; obciążeni w ten sposób znosili oni ciężar ogromnych podatków, które wszystkie rzucano w otchłań zbrodni bez końca. W rzeczywistości zaś Europa bała się nas w tej właśnie chwili, w której my wymyśliliśmy mit o Niemcach, okrażonych wrogami”.

W dalszym ciągu Sforza przypomina, że Anglia — ta sama Anglia, o której wmawiano Niemcom, że myśli tylko o okrażaniu ich ojczyzny, przegnęła tak gorąco pokoju, że w 1914 r. podpisała 2 traktaty z Niemcami. W jednym z nich oddawała Niemcom wyłączny wpływ na linię kolejową Bagdadzką (co równało się odstąpieniu im monopolu nad wielką częścią Azji Mniejszej i Mezopotamii). W drugim traktacie Londyn uznawał ostatecznie konieczność dokonania nowego podziału dawnych kolonii portugalskich na korzyść Niemiec.

W dwa miesiące później wybuchła wojna europejska. Zdaniem hr. Sforzy do wybuchu przyczyniły się w pewnej mierze ustępstwa brytyjskie z czerwca 1914. Chciano w Londynie zaspokoić kierowników Rzeszy, ale wobec tego, że Niemcy rozmawiali i odczuwali w sposób wręcz przeciwny, jedynym wnioskiem, jaki wyciągnęli z tego sukcesu dyplomatycznego, był ten: „Jak ci Anglicy muszą drzeć ze strachu! Groźny im nadal, a otrzymamy jeszcze więcej”.

Historia nie tylko się powtarza, ale staje się groźniejsza. W tym fakcie właśnie, że w 1938 r. Europa zdawała się dawać wiarę pretensjom niemieckim wobec wolnej Czechosłowacji, tkwiąc niebezpieczeństwa, które zaturawają atmosferę w roku 1939. Niebezpieczeństwo nie leży w skomplikowanym statucie Gdańska, ani w interesach dynastycznych, które w Europie Wschodniej przeciwstawiają się interesom narodów, ani na wybrzeżach Morza Śródziemnego, gdzie owocne porozumienia byłyby łatwe do osiągnięcia między partnerami, ożywionymi dobrą wiarą. Największe niebezpieczeństwo leży przede wszystkim w tym, że w mętnej świadomości jednego z dwóch ludzi nadal utrzymuje się przekonanie, że wolna Europa drży przed nimi i że, aby drżała jeszcze bardziej, wystarczy kontynuować owocną kampanię bluffa i pogroźek.

Tyle czasopiśmi francuskie. Cała Polska jest pewna, że ta polityka zaprowadzi III Rzeszę najbliższą drogą w przepaść.

I z tego powodu żałoby nosić nie będziemy. Dzięki temu odwieczny problem polsko-niemiecki znalazł swe naturalne zakończenie. (Z. A. P.)

## Pogłoski o zuchwałych żądaniach Niemiec pod adresem Włoch.

Zurych. Prasa szwajcarska, donosząc o rozmowach w Salzburgu, pisze, iż rozmowy te miały przebieg burzliwy.

Jak stwierdzają korespondenci szwajcarscy, hr. Ciano po 9 godzinnej naradzie z von Ribbentropem opuścił rezydencję niemieckiego ministra spraw zagranicznych niezwykle wzburzony. Przeszedł on przez hall szybkim nerwowym krokiem, unikając spojrzeń osób, jakie się tam znajdowały.

Jak twierdzi prasa szwajcarska, Niemcy wysunęli niezwykle zuchwałe żądania pod adresem Włoch. Mianowicie von Ribbentrop domagał się, aby dowództwo armii włoskiej zostało podporządkowane dowództwu armii niemieckiej i by polityka zagraniczna Włoch była na wszystkich odcinkach uzgodniona z polityką Berlina.

W niedzielę min. Ciano przeprowadzał rozmowę telefoniczną z Mussolinim w sprawie nowych instrukcji.

### Komunikat agencji „Infor”.

Rzym. Agencja „Infor” poświęca spotkaniu min. Ciano z min. Ribbentropem następujący komunikat:

Zagraniczne komentarze, dotyczące spotkania w Salzburgu, wychodzą z fałszywego założenia, wedle którego między Włochami a Niemcami zarysować się miały różnice na temat Gdańska. Niemcy chciałyby mianowicie przyspieszyć wydarzenia, a Włochy starałyby się rozwinąć akcję, zmierzającą do umiarkowania. Takie ujęcie sprawy — zapewnia agencja „Infor” — jest zupełnie fałszywe i ograniczałoby spotkanie w Salzburgu do wysiłku, mającego na celu zbliżenie sprzecznych stanowisk oraz złagodzenie nielubianych trudności.

W rzeczywistości jednak polityka Włoch i Niemiec rozwija się zgodnie z duchem i literą paktu z dnia 22 maja i w niczym nie jest zakłócona.

### Uchwalono ustawę o zrzeczeniu się obywatelstwa Niemców w połud. Tyrolu.

Rzym. Komisja ustawodawcza Izby związków faszystowskich i korporacji przyjęła jednomyślnie wniesiony przez rząd projekt ustawy zrzeczenia się obywatelstwa włoskiego przez osoby pochodzenia i języka niemieckiego, zamieszkujące górny Ałpej.

Ustawa ta wniesiona została przez rząd w wyniku porozumienia włosko-niemieckiego o przesiedleniu ludności niemieckiej z górnej Ałpej do Rzeszy.

### Daladier rozpoczął urzędowanie.

Paryż. Premier Daladier po kilkudniowym wypożyczeniu w Hyeres przybył samolotem do Villa Coublay. Premier bezzwłocznie udał się do ministerstwa wojny, gdzie przybył o godz. 12,15. W kilka chwil później premier przyjął ministra spraw zagranicznych Bonnetta.

### Ważna konferencja stambulska króla Karola.

Bukareszt. Piątkowe spotkanie króla rumuńskiego Karola II z prezydentem Turcji Ismet Inonu odbyło się w wyjątkowo przyjaznej atmosferze. Przy spotkaniu był obecny turecki minister spraw zagranicznych i poseł rumuński w Ankarze. Później przyłączył się do rozmów amb. angielski.

### Przemówienie gen. Brauchitscha.

Berlin. W Dueseldorfe przemówił głównodowodzący armii lądowej, gen. Brauchitsch, do robotników niemieckich wytwórni przemysłu wojennego. Przemówienie to transmitowały radiostacje w Kolonii i Deutschlandsender.

Przemówienia głównodowodzącego armii niemieckiej wysłuchali na wielkich apalach zbiorowych przy głośnikach wszyscy robotnicy niemieckich wytwórni wojsk., rozslanych po terenie całej Rzeszy. Włocznym celem przemówienia gen. Brauchitscha było zapewnienie robotników o głęboko pokojowych zamiarach kanclerza, który, zmuszony dopiero „ostatecznością”, przystąpił do wojny.

## Niemcy kuszą Węgry.

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Financial News” donosi, że w kołach dyplomatycznych Londynu zaczyna przeważać pogląd, iż europejski ośrodek zaburzeń przesuwają się z Gdańska na Węgry, gdyż penetracja niemiecka w Gdańsku natrafiła na zbyt silny opór.

Rząd niemiecki — zdaniem korespondenta — stara się obecnie skłonić rząd węgierski do bardziej agresywnej polityki w stosunku do Rumunii, obiecując Węgrom zwrot Siedmiogrodu za całkowitą solidarność Węgier z polityką osi. Zarówno regent Horthy, jak premier Teleky są przeciwni dalszemu wwiązaniu się z Niemcami.

### Pół miliona żołnierzy powołała pod broń Jugosławia.

Londyn. Korespondent „Daily Express” donosi z Belgradu, że władze wojskowe powołały do szeregów pół miliona rezerwistów, którzy wezmą udział w tegorocznych manewrach, rozpoczynających się z końcem bież. miesiąca na granicy Austrii i Węgier.

### Polacy w Gdańsku aresztowani za rozmowę w języku polskim.

Gdańsk. Ostatnio pobiel zostali wieczorem na Długiej ulicy w Gdańsku Polacy, obywatele gdańscy, bracia Jan i Alojzy Blokowie, za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie zaarrestowała napastników, lecz obu braci Polaków.

### Znowu trzech Polaków aresztowanych w Gdańsku.

Gdańsk. Gdańska policja polityczna zaarrestowała z nieznaną dotychczas przyczyną pracownika PKP, obywatela gdańskiego, Polaka Wenta, obywatela polskiego Jana Damaszkę, pracownika stożni gdańskiej oraz obywatela gdańskiego narodowości polskiej, Eugeniusza Aulicha, długoletniego członka gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku.

### Polacy z Gdyni zaginęli w Gdańsku.

Gdańsk. Jak donoszą, ostatnio wyjechali do Gdańska z Gdyni pp. Klimowicz Aleks., urzędnik urzędu morskigo w Gdyni, inż. Stanisławski i Buckiewicz, do dnia dzisiejszego z Gdańska do Gdyni nie wrócili, tak, że zachodzi podejrzenie, że zostali oni aresztowani. Interpelowane władze gdańskie oświadczają, że nie dotychczas o tym nie wiedzają.

### Nauka dzieci polskich w Niemczech odbywa się pod gołym niebem.

Za Kordonem w pogranicznych miejscowościach, jak w pow. złotowskim i bytowskim, wszystkie szkoły zostały zajęte przez wojska niemieckie tak, że nauka dzieci polskich odbywa się pod gołym niebem, w ogrodach lub na dziedzińcach szkolnych.

### Prof. Sienkiewicz wydalony z Berlina.

Berlin. Nakaz opuszczenia Niemiec otrzymał znany pianista polski, Aleksander Sienkiewicz, prof. konserwatorium w Berlinie. Powodu wydalenia nie podano.

Zarządzenie to jest jednym z rosnącego nieustannie szeregu wydań obywateli polskich z terenu Rzeszy. W ciągu ostatnich 4 dni stanowi to szósty wypadek wydalenia na terenie samego Berlina.

### Francja kupuje materiał wojenny w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. Departament stanu ogłasza, że w ciągu lipca rb. udzielono zezwoleń na wywóz broni i amunicji wartości 39 mln. 900 tys. dol.

Z ogólnej sumy 35 mln. przypada na samoloty i części samolotowe, zakupione przez Francję. 35 milionów dol. — stanowi to rekord wysokości zakupów w ciągu jednego miesiąca, dokonanych przez jeden kraj.

Holandia i Indie holenderskie zakupiły materiału wojennego na ogólną kwotę 2 mln. dol.



## Z Dalekiego Wschodu.

### Rząd angielski wydał Chińczyków.

Pretekstem, który wywołał otwarty konflikt angielsko-japoński, była odmowa władz angielskich wydania japońskim władzom czterech Chińczyków, oskarżonych o udział w zamachu na Szeng-Czing-Szanga.

Obecnie, jak donosi agencja Reutersa, rząd brytyjski postanowił wydać sądowi chińskiemu w Tientsinie 4-ech Chińczyków, oskarżonych przez władze japońskie o współudział w morderstwie urzędnika chińskiego Szenga, celem przeprowadzenia śledztwa.

### Ameryka zbroi się...

Waszyngton. Prasa zaznacza, że od czasów wojny światowej nie wydawały Stany Zjednoczone tak ogromnych sum na zbrojenia jak obecnie. W bieżącym tygodniu departament wojny zamówił 2.000 samolotów za sumę 160 milionów dolarów. W najbliższych tygodniach spodziewane jest zamówienie na armaty, czołgi i broń za sumę 140 milionów dolarów.

### Rozbudowa baz lotniczych Stanów Zjedn.

Waszyngton. Zamówienia rządowe w związku z budową baz lotniczych na Pacyfiku obejmują 40 i pół mln. dolarów.

Stany Zjednoczone budują obecnie 2 bazy lotnicze na Hawajach, na wyspie Midway, Johnston i Polmyra, tj. na połowie drogi pomiędzy wybrzeżem St. Zjednoczonych a Japonią.

### Nowy napad zbiorów niemieckich na polskiego strażnika granicznego.

Chorzów. Jednej z ub. nocy polski strażnik graniczny, Ludwik Pleczychlebek, patrolujący odcinek graniczny pod Rudą Śląską, zauważył na terytorium polskim trzech osobników, przekradających się z Niemiec do Polski.

W chwili, kiedy strażnik graniczny wezwał ich do zatrzymania się, został z tyłu znielaska napadnięty, uderzony tępym narzędziem w głowę i powalony na ziemię. Kilku osobników rzuciło się na strażnika, usiłując mu wyrwać karabin. Jeden z napastników przyłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika schwycić za rękę i odwrócić ją tak, że broń wypadła w głowę napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Strażnicy polscy, którzy nadbiegli na odgłos strzału, nie zdołali jednak już ująć sprawców napadu wobec ciemności.

Na miejscu napadu i w bezpośredniej bliskości znaleziono karabin strażnika polskiego, złamany podczas szamotania, 11 pistoletów wojskowych kalib. 99 mm oraz kilkadziesiąt naboł. Ilość znalezionnej broni świadczy o większej liczbie napastników.

Strażnik Pleczychlebek został odwieziony do szpitala. Stan jego jest poważny, lecz życia nie zagraża niebezpieczeństwo.

### Warunki pracy przy niemieckich fortyfikacjach

Przy budowie umocnień nad granicą polską zatrudnieni robotnicy znoszą formalne katusze. Dzień roboczy wynosi 12 godzin. Płace są niskie i całkowicie niewspółmierne do wydajności robotniczej, wynoszą od 25 do 28 mk. tygodniowo. Robotnicy, skoszarowani w drewnianych prymitywnych barakach, sypiają po dwóch na jednej przycy. Za wszelkie pozory nielojalności i najdrobniejsze przewinienia oddaje się robotników pod sąd wojenny. Za głośne wyrażenie niezadowolonia z powodu ciężkich warunków pracy aresztowano ostatnio na granicy wschodniej kilkunastu robotników. Pozostali za powtórzenie się podobnych wykroczeń zagrożono sędem wojennym. Niechęć do pracy w tych warunkach przejawiają gumowa pałka.

## GROTA POTĘPIENCA.

POWIEŚĆ

55

(Ciąg dalszy.)

Zależało mu najwięcej na tym, aby się dowiedzieć, którądy cygan wszedł do ogrodu. Bramą koło zamku niepostrzeżenie wejść nie mógł, wcale by się na to nie odważył. Musiał tedy znać jakieś tajemnicze wejście lub po prostu przejść przez mur zamkowy.

Niedaleko od altany natrafił Cześnikiewicz na ukrytą furtkę w murze, zarosłą krzewami. Spiesznie przystąpił do niej, uderzył nogą i natychmiast się otworzyła, a ujrzawszy widok na pole. Przez fosę była położona belka, po której wygodnie przejść było można do ogrodu.

Zadowolony ze spostrzeżeń, wrócił z Marcinem do swego pokoju.

— Marcinie! — rzekł — ani mi pśniesz o tym, żeśmy byli w ogrodzie, rozumiesz?

— Rozumiem.

— Masz tymczasem dziesięć dukatów — a je-

## Prośba Gdańszczan do Forstera o opuszczenie Gdańska.

### Gdańsk zasypyany ulotkami.

W Gdańsku w dużej liczbie rozpowszechniony jest list otwarty do „gaulitera” Forstera.

Autorzy listu na wstępie oświadczają, że nie chcą mieć nic wspólnego z polityką Hitlera: mają dość zatruwającego im życie narodowo-socjalistycznego systemu rządzenia Gdańskiem.

„W ostatniej chwili — czytamy w liście — oświadczamy przed całym światem:

„My, Gdańszczanie, odrzucamy to przeholowane igranie z ogniem. Nie chcemy, aby rozpętała się wojna o Gdańsk, potrzebna widocznie narodowemu socjalizmowi. Nie chcemy, aby na naszych ulicach lała się krew. Nie chcemy należeć do Trzeciej Rzeszy.

„Panie Forster! Niech pan przeto ustąpi! Niech pan da nam sposobność publicznego zadokumentowania tego, co piszemy, na wolnej od terroru manifestacji 400 tysięcy Gdańszczan!

„Powtarzamy: Panie Forster, niech pan ustępuje, ponieważ raz jeszcze nie będziemy pana do tego wzywali. My, potomkowie Paula Benecke, wiemy, kiedy nadchodzi czas do działania”.

List podpisany jest przez wydział egzekucyjny Gdańskiego Frontu Wolności.

List ten otrzymali członkowie Senatu Gdańskiego, konsulowie państw obcych, pracujący w Gdańsku dziennikarze zagraniczni i bardzo wiele osób prywatnych.

Egzemplarze listu otwartego do Forstera krążyły z rąk do rąk po lokalach publicznych. Pojawienie się jego jest już drugim na przestrzeni trzech dni dowodem działania tajnej a dobrze zorganizowanej opozycji przeciwhitlerowskiej.

Gdańska policja polityczna dokonała w związku z tym listem kilkudziesięciu aresztowań. Nie zdołano jednak zapobiec kolportowaniu drugiej wiadomości, według której Forster przed odlotem do Fürth polecił jednej z firm spedycyjnych zapakowanie mebli swoich i swej teściowej i przygotowanie ich do wysyłki.

### Gestapo przewyższa w okrucieństwie GPU.

Zachodnia Agencja Prasowa donosi:

Według wiadomości, nadchodzących z III. Rzeszy, nie ulega już dziś wątpliwości, że rekord zabójstw, skrytobójstw i mordów publicznych osiągnęła Gestapo, bijąc pod tym względem osławioną sowiecką Czekę i jej spadkobierczynię GPU. W ostatnich dniach obiegła Polskę wstrząsająca wiadomość o skrytobójczym morderstwie, dokonanym na osobie dr Koźnego w Berlinie. W Złotowie na rynku pobito do nieprzytomności Polaka, starca 70-letniego. Obecnie dowiadujemy się, że na pograniczu pobito w bestialski sposób prezesa jednej z młodzieżowych organizacji polskich, od którego żądano wydania sztantaru organizacyjnego, Chłopak sztantaru nie wydał.

### Afisz śmierci.

Nie ma prawie dnia, ażeby mieszkańcy III Rzeszy nie oglądali na murach i parkanach miast i wiosek afiszów, sięlających grozę.

Afisz śmierci wygląda zawsze jednako: czerwony papier formatu 100x100 mm, a na nim najgrubszymi czcionkami treść jednako lakoniczna:

„Y. X. został skazany przez sąd ludowy na śmierć za zdradę tajemnic narodowych.

Wyrok wykonano dziś o godz. 6 rano”.

Nazwiska straconego ani miejsca egzekucji nie podaje się...

### Konfiskata opolskich „Nowin”.

Berlin. W ub. środę nie ukazały się na skutek ponownej konfiskaty wszystkie wydawnictwa „Nowin” w Opolu, a mianowicie trzy dzienniki, obsługujące Śląsk i pogranicze oraz trzy periodyki.

„Jeśli wykonasz to, co ci jeszcze powiem, dostaniesz drugie tyle, rozumiesz?”

— Rozumiem! — odrzekł Marcin.

Teraz Cześnikiewicz wyjął Marcinowi swój plan w najdrobniejszych szczegółach.

— Czujesz się na siłach, że wykonasz co do joty dane ci zlecenie?

— Bardzo!

— To dobrze, możesz odejść.

Cześnikiewicz zaczął znowu chodzić po pokoju. Twarz jego chmurna zaczęła się rozjaśniać i do uśmiechu układać, aż nagle głośnym wybuchnął śmiechem.

— Wpadniesz i ty kruk i ty sroczko w moje sidła, że się z nich nie wypląacie. Sprawię wam niespodziankę, o jakiej nie marzyliście. Ha, panie stolniku, nabędziesz teraz innego przekonania o swej córce. Niech mnie teraz poproszą, abym przyjął rękę Celiny. Nie odrzucę jej. Ona, jak ona, ale klucz Turaj to nie żarty, a ten Paryż — dodał ciszej, zwieszając głowę — dał się strasznie we znaki moim finansom. No, odczekajmy końca!

Tak rozważając głośno udał się na spoczynek. Dnia następnego około godziny dziesiątej orszak z rozmaitymi górnymi narzędziami posuwał się z wolna ku jaskini potępienca. Wleść, że

Niesłychane zarządzenie w stosunku do uczniów gimnazjum polskiego w Kwidzynie.

Berlin. W związku z przekazaniem władzy nadzorczej nad gimnazjum polskim w Kwidzynie do rąk nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej w Królewcu wydane zostały przez przedstawicieli nowej władzy nadzorczej nad gimnazjum kwidzyńskim m. in. następujące zarządzenia:

Nie wolno urządzić wycieczek zbiorowych, zarówno uczniom, jak i profesorom, nie wolno zabierać na ulicę aparatów fotograf., ani uczniom ani profesorom ani też rodzicom nie wolno opuszczać aż do odwołania granic m. Kwidzyna ani samochodem ani innym środkiem lokomocji.

### Polscy działacze społeczni powołani do robót przymusowych.

Berlin. Władze niemieckie powołały 4-ech pracowników społecznych polskich ze Śląska Opolskiego do robót przymusowych. Powołani zostali: sekretarz Związku Polaków Jan Guzy z Wołczyn i Wilhelm Świątek z Olesna oraz pracownicy Banku Ludowego w Opolu Paweł Widera i spółdzielca rolniczej w Olesnie Piotr Duda.

Celem oczywistym zarządzenia jest unemożliwienie licznym pozostałym pracownikom społecznym polsk. pracy, wzgl. wykonywania obowiązków w polskich instytucjach gospodarczych na Śląsku.

### Żydzi szachrują bilonem.

Prasa donosi z różnych stron kraju, że również i Żydzi zajmują się skupem bilonu. Na wybrzeżu np. handel bilonem zwraca Żydom całkowity koszt pobytu na lotnisku. Czas wielki tego rodzaju parazytów z miejsca oddawać pod sąd. Wszyscy prawi Polacy winni współdziałać w zwalczaniu tej plagi i ukroczyć antypaństwową robotę czerni żydowskiej.

### Kto magazynował bilon?

W jednym z katowickich banków niemieckich przeprowadzono rewizję w poszukiwaniu bilonu i znaleziono 92.000 zł w monetach 5 i 10 złotych. W związku z tą antypaństwową akcją aresztowano dwóch urzędników tego banku.

Na terenie Rybalka przytrzymało kilka osób, które trudniły się wymianą banknotów 100 złotych wyłącznie na monety srebrne.

### 22 przestępców zesłano do Berezy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, prowadząc nadal akcję prowencyjną w stosunku do niepoprawnych przestępców, zagrażających życiu i mieniu spokojnych mieszkańców, skierowało do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dalszą grupę zawodowych kryminalistów i spekulantów bilonem. Ogółem wysłano do obozu w Berezie 22 przestępców, w czym 9 Żydów.

Z woj. pomorskiego zesłano do Berezy niejakiego Hallmana Franciszka — zawodowego złodzieja, alkoholika i awanturnika.

### 1500 procesów o nadużycia dewizowe.

Urzędy prokuratorskie opracowały zestawienia, dotyczące spraw o naruszenie rozporządzenia Prezydenta RP, zakazującego wywozu złota i środków pieniężnych za granicę.

W ciągu ostatniego roku przed sądami znalazło się około 1.500 procesów tego rodzaju. Oskarżonym wymierzono grzywny pieniężne, sięgające 1.000.000 zł.

### Choroba W. Korfatego.

Wojciech Korfanta poddał się operacji wątroby. Dokończył jej prof. Szarecki w towarzystwie dra Obniskiego i dwu asystentów. Stan chorego jest bardzo poważny.

Chory spowiadał się i przyjął Komunię św. z rąk ks. prałata Nowakowskiego. Ciężko chorego odwiedził dostojny ksiądz, m. i. ks. arcybiskup Gall i biskup Gawlina oraz wybitne jednostki ze świata politycznego, m. i. p. Witos.

osławione miejsce, siedlisko duchów, ma być zburzonym, rozszalała się po całej okolicy i sprawdziła ze wszech stron mnóstwo ciekawych.

Zartowano z biesa, któremu miano rezydencję zburzyć, ale ten i ów szeptał modlitwy, a nawet niejednym ukradkiem się przeżegnał.

Pomimo to jednak przystąpiono do dzieła. Stolnik sam kierował robotą.

W grocie zapalono pochodnie. Przy otworze w głąb groty kazał stolnik wywiercić trzy dziury i nabić je prochem.

Skała twarda z trudnością ustępowała pod uderzeniami młotów, dlatego południe nadeszło, a robota jeszcze nie była skończona.

Cześnikiewicz był bardzo niespokojny, co chwilę spoglądał na zegarek, około południa to bladł, to się czerwienił. Wreszcie zbliżył się do stolnika.

— Mości panie stolniku! — rzekł zmienionym głosem — mam coś bardzo ważnego do powiedzenia. Trudno mi o tym mówić — dodał — ale jako przyjaciel domu, nawet z uszczerbkiem przyjaźni pana dobrodzieja, którą się dotąd szczyłem, muszę wyjawić tajemnicę, która jak kamień ciąży mi na sercu. (C. d. n.)



# WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., data 16 sierpnia 1939 r.

Kalendarzyk. 16 sierpnia, środa, Joachim, 17 sierpnia, czwartek, Jacka.

Wschód słońca g. 4 — 19 m. Zachód słońca o g. 19 — 09 m. Wschód księżycy g. 6 — m. 33. Zachód księżycy g. 19 — 36 m.

## Kronika kościelna.

### W sprawie zabaw młodzieży katolickiej.

Pelplin. Wobec przedsięwzięcia się zbyt długo zabaw, urządzanych przez towarzystwa młodzieży katolickiej, co daje powody do rozmaitych nadużyć, a nawet demoralizacji, JE Ks. Biskup chełmiński Stanisław Okoniewski zarządził, by księża patrolowie tych towarzystw nie zezwalali na przedłużanie zabaw ponad godz. 23-cią oraz w czasie zabaw — na używanie napojów alkoholowych.

## Z miasta i powiatu.

### Obchód „Cudu nad Wisłą” w Nowym Mieście.

W dn. 15 bm. sumę w tut. kościele odprawili ks. Jasniński, zaś podniosło kazanie okolicznościowe n. t. „Cudu nad Wisłą” wygłosił ks. Wilamowski. W prezbiterium stanęły poczty sztandarowe S. N. i KSM.

O godz. 12 w wielkiej sali „Hotelu Centralnego” rozpoczęła się uroczysta akademja, w której udział wzięli prócz licznych członków i sympatyków Str. Narod. przedstawiciele duchowieństwa, Narodowej Organizacji Kobiet, Związku Hallerczyków i in.

Akademja rozpoczęła się wkróceniem na salę pocztów sztandarowych KSM. i SN. przy dźwiękach pieśni „Nie rzucim ziemi”, odśpiewanej przez zebranych. Następnie zagali akademję prezes powiatowy SN., ks. prof. Dambieński, który po powitaniu obecnych omówił znaczenie „Cudu nad Wisłą” dla Polski i ówczesnej Europy. Społeczeństwo docenia znaczenia rocznicy 15-sierpniowej — mówił Ks. Prezes — spontanicznie bowiem, bez żadnego polecenia, wywiesiło masowo chorągwie narodowe. Dziś znów zagrała nam wróg, wprawdzie nie ze Wschodu, lecz z Zachodu, nie czerwony, lecz brunatny, równie jednakże barbarzyński i brutalny, wychodzący także na zgubę i zagładę Narodu Polskiego. Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami, przerywając je również aplauzem w miejscach, omawiających bezczelne „żądania” niemieckie. Przemówienie zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Wodza Armii i Armii oraz odśpiew. „Hymnu Narodowego”.

Następnie pp. Thies (skrzypce) i Smukała (fortepian) udatnie wykonali „Romans” Wieniawskiego, w dalszym zaś ciągu akademii „Nokturn” Szopena oraz „Kujawiska” Wieniawskiego.

W części deklamacyjnej utwory Karola Huberta Rozworskiego pt. „Naprzód” oraz „Atak” Konstantego Dobrzyńskiego wygłosili pp. Walkowiakówna i Kornowski.

Przemówienie o historii „Cudu nad Wisłą”, poglądy Dmowskiego i Obozu Narodowego na budowę Państwa w przeciwieństwie do obozu „federacyjnego”, marzącego i usiłującego realizować niepodległą Ukrainę, Białoruś itp. państwa, t. zw. buforowe, wygłosił sekretarz pow. S. N. p. Reichel, który omówił też wypowiedzi Hitlera o Polsce i Polakach i przesładowania naszych rodaków w III Rzeszy. Przemówienie obdarzono również hucznymi oklaskami.

Podniosła akademja zakończyła się odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę” i „Hymn Młodych”. W końcu ks. prof. Dambieński podziękował obecny za przybycie i zainteresowanie oraz solwował akademję pochwaleniem Pana Boga.

Należy podkreślić, iż scena podczas akademii była udekorowana barwami narodowymi, Orłem Białym, obrazem Jerzego Kossaka p. n. „Cud nad Wisłą”, portretem Romana Dmowskiego i „mieciami Chrobrego”.

Decoracji dokonali pp. Fr. Wartowski i Kaz. Słupski, materiału dekoracyjnego zaś bezinteresownie użytych pp. Gęstwiński i Olszewski.

### Pluton I Ochotn. Pułku Błękitnych przy Plac. Zw. Hallerczyków w Nowym Mieście.

W sobotę, dn. 19 sierpnia 1939 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Wł. Serożyńskiego odbyła się zebranie plutonu, przy czym obecność wszystkich jest konieczna z uwagi na ważne sprawy oraz kwestię rozszerzenia plutonu do rozmiaru kompanii.

Poza tym pluton tut. prosi o przybycie na zebranie i ewent. przystąpienie do kompanii chętnych obywateli-Polaków bez różnicy zapatrywań politycznych.

Komendant plutonu.

## Komunikat.

Lubawa. Zarząd Koła LOPP w Lubawie podaje niżej do publicznej wiadomości, że sekretarz miejski, p. Leon Matuszewski, przyjmuje zamówienia na zakup maszek gazowych tak dla członków LOPP jak i nieczłonków.

Zamówienia i wpłaty przyjmuje p. Matuszewski w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 10—12. Bliższe szczegóły w afiszach lub u p. Matuszewskiego. Zarząd Koła LOPP w Lubawie (—) E. Nitka.

### Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą”.

Lubawa. Z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą” odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którym wzięły udział tut. władze wojskowe, organizacje i cechy ze sztandarami oraz tłumy wiernych. Budynek urzędowy jak i prywatne udekorowane były flagami narodowymi.

## Ślub.

Lubawa. W święto Matki Boskiej, dn. 15 bm., o godz. 18 odbył się w tut. kościele farnym ślub p. Stanisława, Pierchały, asystenta pocztowego, z p. Wandą Krużówną, córką tut. szanownego obywatela.

Ślubu udzielił ks. wikary Kalinowski. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

## Z sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego z dnia 10 bm. zostali skazani: Kowalkowski F. z Samplawy za usiłowanie kradzieży tabliczki rowerowej na 3 mies. ar. z zaw. na 41, za usunięcie rzeczy z pod zajęcia Góralski Bolesław z Lorek na 1 m. aresztu z zaw. na 2 l., zaś Sosnowski Marian z Lorek na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 l., Zugowski Jan z Rakowic za kradzież roweru na 1 rok więz. z zaw. na 5 l., Kowalski Leon z Łąka za kradzież na 3 mies. aresztu z zaw. na 5 l., Wacławska Kazimiera z Targowiska za groźbę pobicia na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 l., Jędraszkowie Wład. i Jan z Łączyca za nieprzestrzeżenie przepędów sanitarnych po 50 zł grzywny, Kamińska z Grodziczna za pobicie na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 l., Biedrzycki z Omula za zniewagę na 1 mies. aresztu z zaw. na 3 l., 10 zł grzywny i ogl. wyroku w „Drwęcy”.

### Wyciąg z rejestracji Stanu Cywilnego za m. lipiec 1939 r.

Lubawa. Urodzenia: rob. Jan Paradowski c. Janina, rob. Fr. Kilmbecki c. Regina — Elżbieta, rob. J. Osicki c.

Jadwiga, prz. kolej. Bol. Janicki s. Stanisław — Henryk, m. kominiarski K. Bargała s. Edward — Czesław, rob. Franc. Krauzewicz z Grodziczna c. Anna, Jan Kuzmierz zawodowy podof. W. P. s. Edward — Adam, J. Bichler bankowiec c. Barbara — Elżbieta.

Zgony: Kazimiera Bonisławska 4 m, m. szewski Wład. Słomowicz 71 l, Edward Treder 2 m, Krystyna Ziębińska 2 m, Weronika Ankielwicz 78 l, Zofia Naplarska 8 m, Franc. Wiśniewski 11 m, rolnik Józef Rucyński z Truszczyń 82 l, Anna Krauzewicz 10 minut, Helena Grosskowska 56 l, Marta Prusakowska 26 l, rob. Józef Bonisławski 67 l.

Śluby: rob. Leon Wyczałński z Marianna — Ewa Murzowska, górnik Bernard Gronkowski z Auber Bincurt (Francja) z Franciszką Józefowicz.

## Z targu.

Lubawa. W poniedziałek, 14 bm. na targu płacono: za mdł jaj 90 gr, pół kg masła 1,40—1,50, kurę 1,50—1,80, kurczę 70 gr do 1 zł, kaczkę 2—2,40 zł, pół kg pomidorów 10 gr, mendel ogórków 25 gr, pół kg jabłek i gruszek 10 do 20 gr, 3 główki kapusty 10 do 20 gr, ziemniaki 2 zł za 50 kg, cielęta 10 do 16 zł. Za świnię tłuście płacono 53 do 58 zł, parkę prosiąt 18 do 25 zł, owce 20 do 25 zł.

Za bekony na spędzie płacono 58 zł za 50 kg. Dowóz na targ był dość liczny.

## Z Pomorza

### Afera bilonowa.

Brodnica. W związku z przeprowadzeniem rewizji przez organa PP. oraz Ochrony Skarbowej u niektórych mieszkańców miasta władze przytrzymały kilka osób, podejrzanych o przechowywanie większej ilości bilonu jak i spekulację bilonem. Grozi im surowa kara. Po ukończeniu dochodzeń do sprawy tej powrócimy.

### Akademja z okazji „Cudu nad Wisłą”.

Brodnica. W dniu 15 sierpnia urządziło Stronnictwo Narodowe w Domu Katolickim uroczyste zebranie z okazji 19 rocznicy „Cudu nad Wisłą”, na które przybyły liczne tłumy obywatelstwa. Scena udekorowana była chorągiewkami narodowymi oraz obrazami „Cudu nad Wisłą” i Romana Dmowskiego jak i „mieciami Chrobrego”. Po odśpiewaniu pieśni „Boże, coś Polskę”, prezes pow. SN p. Balcerowicz zagali zebranie, witając przybyłych, po czym referat nt. „Cud nad Wisłą” wygłosił sekretarz pow. SN p. Białowicz.

Nastąpiła potem recytacja wiersza „Atak” Konstantego Dobrzyńskiego, po czym aktualne przemówienie wygłosił prezes pow. p. Balcerowicz. Oba referaty były hucznymi oklaskiwane. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Armii odśpiewano „Hymn Młodych” oraz „Rotę”. Przewodn. podziękował przybyłym za udział w uroczystości po czym narodowym posłownictwem zakończył ją. Utwory muzyczne wykonał zespół orkiestry, uszycony przez p. wiceburm. Krzyżniewskiego.

### Sesja sądu okręgowego.

Brodnica. W dniach od 16—19 bm. odbędą się rozprawy sądowe przed sądem okręgowym w Grudziądzu, sesji wyjazdowej w Brodnicy. M. in. sprawami znajduje się na wokedzie zabójstwo, dokonane w Meczadach przez rolnika Schlotzkiego na osobie swego robotnika Wollenberga.

### Jest Polakiem.

Brodnica. W związku z zamieszczeniem w nrze 90 pisma naszego artykułu pt. „Lojalność Niemców”, otrzymaliśmy od p. Arnolda Pehlkego z Grybna pismo, w którym wym. zaprzecz, jakoby miał się wyrazić do sąsiada swego p. Nasłacki, iż „gdymy Polska oddała Niemcom Gdańsk i Pomorze, to nie byłoby tak naprężonej sytuacji”, natomiast oświadcza, iż powiedział, że „gdymy Traktat Wersalski przyznał Polsce Pomorze całe z Prusami Wschodnimi wraz z Gdańskiem nie było by tych zatargów”. Poza tym podpisany p. Pehlke oświadcza, iż posiada obywatelstwo polskie, jest lojalny i w 100 proc. (jak zaznacza) czuje się Polakiem. Oświadczenie p. Pehlkego przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości, zowiąc nadzieją, iż polega ono na prawdzie.

### Jazda „na gapę”.

Brodnica. Osadzono w więzieniu Stefana Moraczewskiego z Warszawy, który jechał z Gdyni do Brodnicy pociągiem bez wykupienia biletu. Poszkodował on Skarb Państwa na 13,80 zł.

### Okrutna śmierć dziecka.

Grudziądz. 5-letnia córka robotnika Szykowskiego z Rychnowa ucepiła się do drabiny pomiędzy tylnym a przednim kołem wozu, załadowanego zbożem. Nagle upadła na ziemię i tylna kolo wozu przeszło jej przez głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Woznica nie zauważył ucieplenia się dziecka. Rodzice dziecka znajdowali się w polu, przy pracy i 5-letnią Łucję pozostawili pod opieką 65-letniej babki.

### Niezwykły połów.

Bydgoszcz. Dn. 12 bm. urz. poczt. Samoterski wyłowił z Brdy łosia, mającego 1 m. długości i 40 ft. wagi.

## Z województwa warszawskiego

### Sprawa „samobójstwa” w prawdziwym świetle.

Lidzbark. Dnia 8 bm. wiecz. zjawila się w naszej agencji wdowa p. Zofia Zawadzka, zamieszkała przy ul. Ogrodowej i z płaczem oświadczyła, jakoby „Głos Lidzbarski” odczernił i niezgodną z prawdą podał notatkę o jej zmarłej córce. Miejscowy korespondent, zainteresowany tą wieścią, tymbarzdziel, że „Głos Lidzbarski” takiej notatki nie zamieszczył — zbadał tę sprawę. Okazało się, że w sanacyjnej „Gazecie Pomorskiej” z dnia 5—6 ubm. (strona 6) pod wiadomościami z Lidzbarka widniała wiadomość takiej treści: — Samobójstwo. W mieszkaniu swych rodziców w Lidzbarku przy ul. Ogrodowej popełniła samobójstwo 18-letnia Helena Zawadzka. Powodem rozpaczalnego kroku był zawód miłośny. Desperatka wypita większą ilość esencji octowej i mimo pomocy lekarskiej po kilku dniach zmarła. Śmierć młodej dziewczyny wywołała głęboki żal wśród licznych znajomych.

Faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco: Otóż śp. Helena Zawadzka przebywała w Toruniu, gdzie zachorowała. Tam również szukała pomocy lekarza, który z powodu zbyt daleko posuniętej choroby odstąpił chorą do szpitala, lecz tam nie przyjęto chorej z powodu tego, że nie miała pieniędzy, jak tego przepisy wymagały, pół roku w Toruniu. Chora więc w stanie bardzo już ciężkim przyjechała do Lidzbarka, do domu matki-wdowy (a nie rodziców). Tu wezwano niezwłocznie miejscowego lekarza, p. Ziętare, który chorą zastał już prawie że w agonii z powodu upływu krwi przez nos. Lekarz zastosował wszelkie zabiegi, lecz było już za późno. Umierająca przyjęła Sakramenta św., zaś po odejściu księdza zmarła i to nie od esencji octowej, lecz, jak lekarz stwierdził, z powodu posocznicy z ropnic gardłowych i krwotoku z nosa.

Wobec tego doprawdy dziwić się należy, jakim cudem „Gazeta Pomorska” sfabrykować mogła takie sensacyjne samobójstwo.

Powyższe sprostowanie podajemy tylko dlatego, że matka zmarłej twierdziła, że „Głos Lidzbarski” pisał wiadomość o samobójstwie jej córki, co jest nieprawdą.

## Zawody sportowe w obozach.

Lidzbark. W niedzielę, 13 bm. urządził zostały w tut. obozach letnich międzykompanijne zawody sportowe dla uczestników obozów letnich, obejmujące zawody pływackie lekkoatletyczne i gry sportowe. Na wyróżnienie zasłużył zawodnik Młotowskiego, (16 lat starszego oddziału), który np. w skoku wwyż osiągnął 1,54 m, zaś poza konkursem 1,59 m, w skoku w dal 6,02 m (poza konk. 6,06 m). Również w dalszych konkurencjach osiągnął młodzi zawodnicy dość pokaźne wyniki. Liczne przybyła publiczność darzyła zwyciężących zawodników owacyjnymi oklaskami.

Podczas zawodów koncertowała orkiestra wojskowa. Poza zawodami rozegrany został również mecz w piłkę nożną między drużyną Junackiego Hufca Pracy a drużyną tut. „Strzelca” z wynikiem 4:2 na korzyść JWP. Sędziował instruktor obozowy.

## Konsekracja biskupa Kozala w bazylice włocławskiej.

Włocławek. W dniu 13 bm. w bazylice włocławskiej odbyła się uroczystość udzielenia sakry biskupiej ks. Michałowi Kozalowi, sufraganowi diecezji włocławskiej.

Sakry biskupiej udzielił ordynariusz diecezji ks. biskup Karol Radoński, współkonsekratorami byli księża biskupi Dymek, sufragan poznański i Zakrzewski, sufragan łomżyński. Uroczystość konsekracji rozpoczęła się odczytaniem bulli nominacyjnej Ojca św. Po ceremoniach wstępnych do konsekracji, zachowanych z całym pletyzmem jeszcze z pierwszych wieków Kościoła, rozpoczęła się Msza św., którą celebrowali biskup konsekrator i biskup-nominat. W czasie Mszy św. po odmówieniu litanii do Wszystkich Świętych i „Veni Creator” nastąpiło udzielenie święceń i władzy biskupiej. Symboliczne dary złożył nowemu biskupowi w postaci świec, chleba i wina ks. prob. Nowakowski z Poznania i ks. prof. Krysiński z Włocławka, pp. dr Szałkowski, Kozal, szambelan Puławski i prezydent m. Włocławka, p. Mystkowski.

Po Mszy św. nastąpiło Te Deum, w czasie którego nowokonsekrowany biskup przeszedł przez kościół i udzielił wiernym pierwszego błogosławieństwa pasterskiego. Po odśpiewaniu „Ad multos annos” i złożeniu przez nowego biskupa podziękowania konsekratorowi i współkonsekratorom odprowadzono go procesjonalnie do pałacu biskupiego.

W godzinach wieczornych ks. biskup Radoński ku czci swego nowego biskupa sufragana wydał raut dla społeczeństwa włocławskiego.

## Zlot Sokolów na Zaolziu.

Cieszyn. W Orłowej na Śląsku Zaolziańskim odbył się w sobotę i w niedzielę 4 zlot sokolstwa dzielnic śląskiej przy udziale tysięcznej rzeszy sokolów.

Miasto Orłowa przybrało na powitanie gości odświętny wygląd. Domy przybrano flagami o barwach narodowych oraz festonami zieleni.

W związku z zlotem przybyło do Orłowej 16 pociągów popularnych z całego kraju. Zlot, w którym wzięła udział obok pokolenia starszego młodzież, był wspaniałą rewią sokolstwa śląskiego.

## Mianowanie nuncjusza w Litwie.

Kowno. Prezydent Smetona wyraził zgodę na mianowanie mons. Valery, tytularnego biskupa Nicopolis, nuncjuszem papieskim przy rządzie litewskim. Jak wiadomo, Stolica Apostolska zgodziła się na mianowanie dotychczasowego szefa protokółu litewskiego MSZ, min. Stanisława Girdwajnis, posłem Litwy przy Watykanie.

Mimo ustanowienia placówek dyplomatycznych w obu stolicach sprawa konkordatu nie posunęła się ani o krok naprzód.

## RUCH TOWARZYSTW

### Miesięczne zebranie Uczestników Strajku Szkolnego Koła w Lubawie

odbyło się w niedzielę, dnia 20 sierpnia br. w lokalu p. Piotrowicz w Lubawie o godz. 7 po poł. Porządek obradek pada się na zebraniu. Nastąpił też wręczenie członkom legitymacji, dyplomów i poświadczeń.

Po przerwie w pracy około żniw, przybycie członków wszystkich i mężów zaufania jest konieczne.

Zarząd.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 17 VIII. 7.00 Aud. poranna. 8.20 Pogad. sport. 12.03 Aud. połudn. 14.45 Zagadka lit. ze Lwowa. 15.05 Muzyka popularna. 16.20 Utwory fletowe z Torunia. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Opowieść o Schubercie — IV aud. z Poznania. 19.00 W kręgu legend i mgieł — fragm. z legend średniowiecznych oraz pism Kolumba i Pigafetta. 19.20 Przy wieczery. 20.25 Aud. dla wsl. 21.00 Muzyka dwufortepianowa z Wegler. 21.30 Na polach popiołów — słuch. poetyckie z Wilna. 22.00 Koncert z Wilna.

Piątek, 18 VIII. 6.30 Audycja poranna. 8.15 Kłopoty i rady: Jak ukryć zdobyty skarb — aud. z Poznania. 12.03 Aud. połudn. 14.45 Bohaterowie przestworzy: Lot nad oceanem — pogad. 15.00 Koncert popularny z Wilna. 16.20 Recital organowy. 16.45 Rozmowa z chorym z Lwowa. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Recital śpiew. Słemińskiej. 18.25 Kwartety Beethovena. 19.00 Kipling, poeta brytyjskiego imperium — szkic. 19.20 Stany Zjednoczone jako teren polskiej ekspansji kulturalnej — pogad. z Wilna. 19.30 Przy wieczery. 20.25 Aud. dla wsl. 21.00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych. 22.20 Humanizm literatury francuskiej — szkic lit. 22.50 Recital skrzypc. Roesnera z Gdyni.



## Włoskie plany pokojowego załatwienia spraw międzynarod.

W Berchtesgaden w siedzibie Hitlera min. włoski hr. Ciano w towarzystwie min. Ribbentropa odbył z kanclerzem dwugodzinny rozmowę. W związku z tym spotkaniem rozeszły się wśród berlińskich kół politycznych pogłoski, jakoby Włochy miały wystąpić — podobnie, jak w Monachium — z mediacją. Plan włoski ma przewidywać:

1) Gdańsk pozostanie Wolnym Miastem, ale pod protektoratem Rzeszy. Polska będzie jak dotychczas korzystać z portu gdańskiego.

2) Francja „zwróci” Włochom Dżibuti, a mandat nad Tunisem zostanie podzielony między Francję i Włochy.

3) Czechy i Morawy zostaną wyłączone z obszaru Rzeszy jako „wolne prowincje” i związane będą jedynie luznie z Rzeszą.

Oczywiście takie plany państw „osi” to jedynie iluzja i nic więcej.

## W atmosferze największej tajemnicy toczą się narady sztabowe w Moskwie.

Moskwa, 14. 8. W niedzielę odbyło się wspólne zebranie członków misji wojskowej angielskiej i francuskiej z przedstawicielami armii rosyjskiej. Konferencja trwała dwie godziny.

Jak się zdaje, prócz narad specjalnych w ścisłym gronie codziennie podczas pobytu misji angielsko-francuskiej odbywać się będzie wspólne posiedzenie pełnych delegacji.

Treść rozmów wojskowych utrzymywana jest naturalnie w jak najściślejszej tajemnicy. Zaden z dziennikarzy nie ma nawet sposobności do na-

wiązania kontaktów z wojskowymi, biorącymi w nich udział.

Cały blok domów, w którym położony jest pałac Spiridonowa, strzeżony jest bardzo pilnie, a podczas rozmów otacza go kordon milicji i agentów GPU.

Te wyjątkowo daleko idące środki ostrożności zdają się świadczyć o prowadzeniu rozmów na temat konkretnych zagadnień techniczno-wojskowych.

## Hitlerowiec zastrzelił polskiego policjanta na granicy polsko-niemieckiej.

Pat donosi, iż dn. 14 bm. o godz. 16,30 na przejściu granicznym Szarłej-Wschód pow. Tarnowskie Góry zastrzelony został posterunkowy Wiktor Szwagiel w czasie eskortowania Niemca Marcina Adameczyka, obywatela polskiego, członka „Jung Deutsche Partei”. Sprawca zabójstwa — Niemiec Paweł Kaleta, również członek „JDP”, został ujęty, Adameczyk zaś zbiegł do Niemiec.

## Pan Prezydent R. P. ojcem chrzestnym dzieci kolonistów niemieckich.

Dwu kolonistów niemieckich w Topczu, sołtys gromady Samuel Hilscher i Adolf Torn, zwróciło się do Pana Prezydenta RP z prośbą o przyjęcie godności ojca chrzestnego ich synów, pierwszy ósmego syna, drugi — siódmego. Pan Prezydent wyraził swą zgodę i na uroczystości reprezentował Pana Prezydenta wicestarosta mgr Połowicz. Polska, niemiecka i ruska ludność wioski powitała wicestarostę okrzykiem „Nlech żyje”.

Na marginesie tej uroczystości należy podkreślić, że podobny fakt byłby w III Rzeszy nie do pomyślenia.

## P. Prezydent RP. w Wilnie.

W dniu 15 sierpnia odbyła się w Wilnie uroczystość 25 lecia dywizji Legionów Józefa Piłsudskiego, w której wziął udział P. Prezydent RP. Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze.

## Linia Zygryda.

Woda znów zalała linię Zygryda, o której pisano, że jest tak zbudowana, iż nawet mysz się przez nią nie przecisnie.

W związku z tym — jak donosi tygodnik „Kronika” — w Berlinie kursuje wierszyk, który podajemy w tłumaczeniu:

„Mówią, że nawet mysz się nie przecisnie przez słynną linię Zygryda.

A ja patrzę na powódź i myślę, że, jeśli nie mysz — to ryba”.

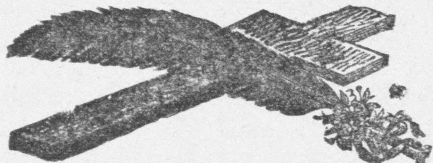
## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32 3/8; frank francuski 14.12; frank szwajcarski 120.25 funt szterling 24.93; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

## GIEŁDA ZBOZOWA

	Placowo w złotych kg za 100	
	Poznań, 14. 8.	Bydgoszcz, 12. 8.
Żyto	12.75 — 13.00	13.25 — 13.75
Pszonica	18.00 — 18.50	18.25 — 18.75
Jęczmień	16.00 — 16.50	16.50 — 17.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembelski, innych działów: Benon Reichel.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekładem z składnika, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonentom nie mającym prawa domagania się niedostarczenia numerów lub odszkodowania.



Dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 6 z rana zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

s. p.

## Franciszek Zieliński

w 69 roku życia.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

## Zona i synowie

Rumienica, Gdynia, Lubawa, Toruń, w sierpniu 1939 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10 z rana do kościoła parafialnego w Rumiancie; następnie — pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

## POLECAM

OLEJ cylindrowy

„ motorowy

„ maszynowy

„ centryfugowy

„ podłogowy

WOSK do pasów

TLUSZCZ do lagrow

S M A R A na os

zolta i czarna

Fr. Tysler

LUBAWA

Polecam

Dykty w różnych

gatunkach i grubościach

cegły szamotowej

makę

lempjesze i odkładnie

stalowe

Aloj. Kozicki,

Lidzbark.

## GALANTERIE

damską i męską

w wielkim wyborze

polecają

Balcerowicz i Wdzięczkowski

Brodnica

przy moście

telefon 111

Podaję do wiadomości, iż uruchomiłem nowoczesną

## taksówkę-samochód

na przystępnych warunkach

Kazimierz Wyżlic,

kawiarnia-restauracja Lubawa-Pomorze

ul. M. Józefa Piłsudskiego 22, telefon 59.

## BATERIE ANODOWE

„CENTRA”

do radia i do lamp kle-  
szonkowych zawsze  
świecie

POLECA

J. Truszczyński  
LUBAWA, Rynek 32

## Świece

dla dzieci  
przystępujących  
do I. Komunii św.

poleca

Księgarnia „Drwęca”  
Nowe Miasto Lub.

## Na sezon zapraw

w oryginalnych butelkach



żądać prosimy w składach kolonialnych i spożywczych.

WSZELKIE

## NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny jak:

Azotniak granulowany i mielony

Supertomasyn

i supertomasynę azotniakowaną

Tomasynę belgijską

Mączkę fosforową

Sól potasową i kalnit z gwarant. zawartością

poleca

„Rolnik” Spółdzielnia roln.-handl.

Oddział Nowe Miasto Lub., telef. 49

Składnica Rybno, telefon 2.



## Uwaga!

Orzeźwiający napój bezalkoholowy

## „BAŚKA”

gasi pragnienie i krzepi.

— Żądajcie wszędzie. —

## Ostrzeżenie.

Obecnie nie wolno zanębiać dla świń, krów, kur (drobna)

PREMIOWANEJ

Centraliny

Michałowskiego.

Żądać w aptekach i drogeriach tylko oryginalne opakowanie.

Centralina prawdziwa nie zawodzi nigdy!

Karczmę

ze składem kolonialnym w dobrej okolicy sprzedam lub wydzierżawię

M. Kaszuba, Sumowo,

pow. Brodnica.

## DZIEWCZYNA

lub gosposia

z gotowaniem potrzebna

Mierzwa, Nowe Miasto

ul. Sobieskiego 6

## Pewna pani

w masle, zakupionym na rynku, znalazła obrączkę ślubną,

którą można odebrać w administracji „Spółki Wyd.” w Nowym Mieście Lub.

## Potrzebna

slużąca z gotowaniem.

H. Lugiewiczowa

Nowe Miasto, 19 Stycznia 3.

Poszukuje od zaraz

## młynarza

Młyn Parowy,

Nowe Miasto Lub.

3 pokoje

balkon i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia.

Domżańska, Nowe Miasto

Jędrzeleńska

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”

## MASZYNY ROLNICZE

Pług, kultywatory,  
maneuze, młócznie,  
siecziarki i śrutowniki.

Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i na korzystnych warunkach

„UNIA” sp. akc. BRODNICA

odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.